

Trusewicz: Na Litwie nie ma dyskryminacji, ale brak tolerancji

"Głównym zadaniem na najbliższy czas będzie zatwierdzenie nowej Ustawy o mniejszościach narodowych" - powiedział dla radia „Znad Wili” Edward Trusewicz, wiceminister kultury, radny miasta Wilna i sekretarz Związku Polaków na Litwie.

Trusewicz zamierza pogodzić wszystkie pełnione przez niego funkcje: sekretarza, radnego i wiceministra. „Zamierzam zachować podstawowe pełnione przeze mnie funkcje: sekretarza Związku Polaków na Litwie, radnego miasta oraz wiceministra kultury.

Pewne zmiany oczywiście zajdą, bo nie będę już mógł poświęcać tyle czasu ZPL'owi, jednak nie oznacza to, że będę pracował z mniejszym oddaniem” - zaznaczył sekretarz ZPL.



Na pytanie jak się odniósł do mianowania go na stanowisko wiceministra kultury Trusewicz odpowiedział: „Czuję się nieco dziwnie, ale nie przywiązuję do tego specjalne wagi, w tym sensie, że praca którą obejmę w przyszłości, jest mi znana z tego co robiłem dotychczas. Pracowałem w grupie roboczej szykującej Ustawę o mniejszościach narodowych i mam zamiar w dalszym ciągu zajmować się tą kwestią”.

Wiceminister podkreślił, że głównym zadaniem na najbliższy czas będzie zatwierdzenie nowej Ustawy o mniejszościach narodowych. Planuje się, że Ustawa ma być oddana do Sejmu w czasie wiosennej sesji.

„Atmosfera polityczna w nowym rządzie, nowym parlamencie jest bardziej przychylna do rozwiązania problemów mniejszości narodowych, niż przy poprzedniej władzy. Wielu intelektualistów po prostu nie rozumie, dlaczego do tej pory nie został rozwiązany problem z oryginalną pisownią nazwisk, podwójnym nazewnictwem ulic. Sądzę, że w najbliższym czasie zdołamy rozwiązać te kwestie” - mówił Trusewicz.

Zmiany muszą zajść również w oświacie. Trusewicz nie wyklucza, że nowa Ustawa o oświacie może zostać anulowana. „Nie ma się czego dziwić, że Komisja Europejska nie dopatrzyła się naruszeń praw mniejszości narodowej z punktu widzenia oświaty, ale pozytywnym faktem jest to, że zwrócono na ten problem uwagę. Nawet niektórzy politycy byłego rządu „poszli po rozum do głowy” i zaczęli rozpatrywać możliwość wprowadzenia dłuższego okresu przejściowego, czy wręcz odstąpienia od pomysłu” - tłumaczył Trusewicz.

Zdaniem polityka na Litwie nie ma dyskryminacji, ale jest bara tolerancji w społeczeństwie. „Jeśli chodzi o prześladowanie ze względu na to, że się jest Polakiem czy przedstawicielem innej mniejszości narodowej, to takiego prześladowania na co dzień nie ma. Natomiast na Litwie, niestety, jest brak tolerancji co do mniejszości narodowych w ogóle. Moim zdaniem, należy zainwestować w tolerancję” - podkreślił wiceminister kultury.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych

portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.